

Gmina musi uprzętnąć połamane i zaatakowane przez korniki sosny i świerki, w części lasu komunalnego, za Słubickim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, bo zagrażają one bezpieczeństwu.

O planach usunięcia 500 chorych lub obumarłych drzew informowaliśmy mieszkańców kilka dni temu. Z wpisów na forach internetowych wynika, że jest pewne niezrozumienie tematu dlatego raz jeszcze wyjaśniamy.

Gmina zamierza usunąć jedynie połamane lub chore drzewa, m.in. na prośbę mieszkańców os. Leśnego, które graniczy z lasem komunalnym. Wiatrołomy i chore drzewa w każdej chwili mogą spaść na ogrodzenia domów i teren posesji stwarzając poważne zagrożenie. Podobna sytuacja jest przy niektórych ścieżkach spacerowych. Żadne z zaplanowanych prac nie dotyczą części parku przy targowisku i w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza.

- Absolutnie, nie ma żadnych planów wycinki drzew pod tereny inwestycyjne lub mieszkaniowe! – zaznacza burmistrz Mariusz Olejniczak. Podkreśla też, że usuwane będą tylko te drzewa, których nie można leczyć lub obumarły. Powodem chorób drzew są susze, zmiany klimatu, a także korniki, na które nie ma lekarstwa. Dlatego leśnicy podkreślają, że zainfekowane przez korniki drzewa trzeba bezwzględnie usuwać, ponieważ w przeciwnym razie zachorują inne, rosnące w sąsiedztwie drzewa.

Korniki są obecnie plagą nie tylko w Słubicach. W Puszczy Rzepińskiej od 2020 roku z powodu korników trzeba było usunąć drzewa na ponad 150 hektarach lasu.

Z powodu zagrażających bezpieczeństwu przechodniów wiatrołomów i obumarłych drzew leśnicy rekomendują, żeby ograniczyć wstęp do lasu przy SOSiR i w najbliższym czasie do tego dojdzie. O szczegółach będziemy informować wkrótce mieszkańców.

Poniżej zdjęcia z lasu komunalnego i mapka z zaznaczonym terenem, na którym będą uprzętnięte połamane i chore drzewa.



